

# WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO  
CHRZEŚCJAŃSKIEJ



POLSKIEJ  
DEMOKRACJI

WYCHODZI CO TYGODNIA. — DODATKI: KALENDARZ, NIEWIASTA

BIBLIOTECZKA

WSZYSTKO DLA CHRZYSTOFA KRZYSTOFA

SPRAWIEDLIWOŚCI

JEZUS CHRYSTUS! PRAWDĄ I ZGODĄ

Genarocześnie 4 korony, półrocznie 2 korony, ćwierćrocznie 1 kor. z „Niewiastą”, Gospodarzem z dodatkiem „Cepy” rocznie 5 kor. Do Ameryki 2 dolary. Do Niemiec 6 kor. Kalendarz „Wienca Pszczółki” i „Niewiasty”. Administracya w Bielsku, ul. Blichowa 40. Nr. telefonu 418. IV.

## Co lud traci?

Wszyscy oczekiwali słusznie, że parlament wybrany na podstawie nowego powszechnego prawa głosowania zabierze się do pilnej i pospiesznej pracy nad poprawieniem doli ludu.

Tymczasem ta nadzieja zawiodła w zupełności — a to dlatego, że jak napisaliśmy przed tygodniem: „robotą w parlamencie została zatachowana, czyli zahamowana przez spór niemiecko-czeski”.

Każdy, kto ma zdrowy rozsądek musi nad tem ubolewać, bo jest to wielką szkodą dla ludu.

Cóż tedy lud przez to traci? Niewątpliwą szkodą dla ludu jest to, że w całym państwie przez takie zahamowanie parlamentu powstaje nieład i niespokój. Nie potrzeba tego nikomu dowodzić. Już w Ewangelii powiedziano: „Królestwo między sobą rozdzielone upadnie” — a doświadczenie codziennie poucza, że jeżeli w gminie jakiejś lub rodzinie zostanie zakłócony spokój i zgoda, nieznacznie i

jakby niespostrzeżenie wkłada się wszelkie złe do gminy lub domu.

Na pozór nic się nie dzieje. nadzwyczajnego, lecz przez to właśnie, że wszyscy zajęci są sporem i tylko myślą o kłótni, nie spostrzegają nawet, ileby dobrego mogli zrobić i przysporzyć, gdyby zgodnie jakiejś pożytecznej oddawali się pracy.

A dalej wszyscy to czujemy, że w naszym państwie i kraju potrzebaby dużo ustaw zmienić, i w wielu rzeczach lepszy porządek zaprowadzić, aby życie było lżejsze i wzmacniał się dobrobyt i zadowolenie ludności. Tymczasem przez wieczną kłótnię i zahamowanie pracy w parlamencie wszystko nie tylko stoi na miejscu, lecz ciągle się pogarsza.

Przytoczymy tylko niektóre przykłady. I tak:

Wszyscy pragną tego, aby ciężary podatkowe były dla najbiedniejszych uciążliwe, a nastąpił sprawiedliwy jakiś rozkład tych ciężarów.

Wszyscy pragną, aby twardy obowiązek służby wojskowej, był złagodzony przynajmniej w pewnej możliwej mierze.



Wszyscy pragną, aby ustawy sądowe, tak cywilne jak karne, były poprawione, żeby biedniejsi nie byli wydani na pastwę wyzyskiwaczy i lichwiarzy.

Wszyscy pragną, ażeby rzeki były uregulowane i grunta mokre, piaszczyste i obecnie nieurodzajne były poprawione.

Wszyscy pragną, ażeby drożyznie w jakiś sposób zapobiedz, bo już nie może nikt prawie dać sobie rady z drożyzną węgla, chleba i innej żywności.

Wiele jest jeszcze innych słuszných żądań ludności, ale przytoczyliśmy tylko najważniejsze — i takie które obchodzą wszystkich.

A teraz pytamy — dlaczego żadne z tych pragnień ludności nie może być zaspokojone?

Odpowiedź na to jedna jest, a to ta: „dlatego, ponieważ parlament, który ma radzić nad podatkami, nad ustawą wojskową, nad ustawami sądowymi, nad zmianą ustawy górniczej, nad uporządkowaniem spraw gospodarczych i ekonomicznych, od trzech lat zamiast pracować, kłóci się — i stoi zahamowany w swej robocie!

Zahamowanie tedy prac parlamentu jest główną przyczyną zastoju i obecnej złej doli ludu.

Tak mówi zdrowy rozsądek. Tymczasem znalazł się „polityk-filozof“ — oczywiście ludowiec p. Olszewski, który napelniwszy swoje sakwy na spekulacjach parcelacyjnych i innych „geszeftach“ ludowców, pisze publicznie, że na zahamowaniu parlamentu lud tylko zyskuje, bo: „nie uchwalono nowych podatków“ i „nie wprowadzono dotychczas traktatów rumuńskich!

Pan Olszewski widocznie albo kpi sobie z ludu, albo liczy na to, że czytelnicy „Przyjaciela ludu“ są już do tego stopnia ogłupieni, że we wszystko wierzą, co im się nabazgrze w gazecie ludowców.

Nie sądźmy bowiem, żeby on sam był aż do tego stopnia ciemny i ślepy, aby nie wiedział, że:

1-sze. Jeżeli parlament przed świętami nie uchwali budżetu, to sobie sam rząd

od 1-go stycznia uchwali co zechce — nałoży na lud podatki, jakie zechce.

2-gie, że traktaty rumuńskie już uchwalili rządowi „sprzymierzeńcy“ ludowców, tj. wielcy rolnicy i panowie z Izby wyższej, i że te traktaty wejdą w życie od 1 stycznia 1910 — a przez zahamowanie parlamentu stanie się nie to, żeby traktatów nie było, lecz tylko to, że rolnicy nie otrzymają tego odszkodowania, które im rząd dać się zobowiązywał.

Tak przedstawiać rzeczy, to znaczy lud po prostu okłamywać, a to w tym celu, aby pokryć winę, która i na ludowców spada za zahamowanie parlamentu. Każdy zaś, który rozumie się choć cokolwiek na sprawach publicznych, musi tego pragnąć, aby wrócił spokój i parlament mógł pracować, bo tylko w ten sposób da się coś dobrego zrobić dla ludu i ulżyć jego niedoli.

## Oświadczenia Jana Kubika.

Dnia 21. sierpnia b. r. przyszedł do restauracji p. Jaworskiego były poseł do Rady Państwa, Kubik i tam w obec kilku gości wykrzykiwał: „Jak Dobija, jak Stojałowski, jak Stohandel, jak Knapik, tak Wy wszyscy, to jedna oszukańcza spółka. Wy wszyscy, to jedna oszukańcza spółka.

Równocześnie zaś pokazywał weksel rzekomo sfałszowany, a wykrzykując „niech się ks. Stojałowski oczyści z oszustw popełnionych“ starał się wzbudzić mniemanie, że go ks. Stojałowski sfałszował lub brał w tem udział. —

Przy rozprawie w dniu 21. września b. r. wyznaczonej na skutek wniesionej skargi o przekroczenie obrazy czci do lez. U. 1396/9 oskarżony zawarł następującą ugodę:

1.) Oskarżony Jan Kubik przeprasza solennie ks. Stojałowskiego i Ludwika Dobiję posłów do Parlamentu jako oskarżycieli prywatnych, którzy w skutek tego cofają skargę przez swego pełnomocnika.

2.) Oskarżony zobowiązuje się tytułem kosztów procesowych zapłacić ks. Stoja-



łowskiemu kwotę 10 kr. i Ludwikowi Dobii kwotę 14 kr. jako oskarżycielom prywatnym do rąk ich pełnomocnika Dr. E. Mrdacka, adwokata w Białej do 14 dni pod rygorem egzekucyi.

Odnosnie do posła Stanisława Stohandla oskarżony zaofiarował przeprowadzenie dowodu prawdy i w tem celu wniósł pismo przygotowawcze, w którym podniósł wszystkie czynione mu zarzuty, które jednakże przy rozprawie wyznaczonej na dzień 15 listopada 1909, w większej części cofnął, zaś przy rozprawie dalszej wyznaczonej na dzień 11/XII. b. r. przystąpił do zawarcia następującej ugody:

1) Oskarżony Jan Kubik przeprosza solennie oskarżyciela prywatnego Stanisława Stohandla i cofa wszystkie zarzuty, jako bezpodstawne przeciw niemu podniesione, a oskarżyciel prywatny cofa skutek tego skargę przez swego pełnomocnika.

2) Oskarżony zobowiązuje się tytułem kosztów procesowych zapłacić kwotę 44 kr. oskarżycielowi prywatnemu do rąk pełnomocnika Dr. E. Mrdacka adw. w Białej, oraz kwotę 10 kr. na „Dom polski“ — wszystko do dni 14 pod rygorem egzekucyi. —

„Nosił wilk, ponieśli i wilka“. Długie czasy szkałował Kubik już nie tylko naszych posłów, ale całe stronnictwo chrześcijańsko-ludowe po zebraniach i gazetach jak w „Przyjacielu ludu“ i „Prawie ludu“. Długo milczeli napastowani. Lecz przecież i najcierpliwszemu miarka się przebierze. Ostatnia napaść Kubika, za którą został zaskarżony była nietylko bezczelną, ale nadto głupią. Kiedy przyszło przed sądem dowieść prawdy, to minka Kubikowi zrzędną i najpierw się wymawiał, że to nieprawda za co go skarżono, ale nareszcie uznał sam za najstosowniejsze udać się w pokorę i obrażonych przeprosić. Może się nareszcie p. Kubik poprawi i zaprzestanie swej kreciej roboty, bo to przecież mu już i głową siwieje i lata uciekają. Panie Kubiku pamiętaj: „że dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie“.

## Od Wydawnictwa.

Święta Bożego Narodzenia tuż przed nami. Nowy Rok się zbliża. Nikt nie wie co nam przyniesie. W polityce wielkiej światowej czuć jakieś wrzenie. Na dalekim wschodzie azyatyckim Japonia stroi się do wojny z Rosją. Na Bałkanach wre i kipi. Austria stoi przededniem rozwiązania parlamentu i nowymi wyborami. Ludy zamieszujące Austrię dążą do wyzwolenia z pod przewagi niemieckiej i do uzyskania zupełnej antonomii swych krajów. W Sejmie galicyjskim będą radzili posłowie po N. Roku o dwóch bardzo ważnych sprawach, mianowicie: nad zmianą ordynacyi wyborczej do Sejmu i nad reformą ustawy gminnej. W roku 1910 będą nadawane koncesye gospodnio-szynkarskie. Szynkarze dzisiejsi (patrz Przegląd polityczny) już dzisiaj wysyłają deputacye do Wiednia, Lwowa by oni mieli pierwszeństwo, a nie gminy. Z tego co napisaliśmy pozna każdy światły czytelnik, że rok 1910 będzie rzeczywiście obfitował w ważne wypadki, które oddziaływać muszą na rozwój i bieg stosunków politycznych i społecznych. A skoro tak jest, to naszym obowiązkiem, starać się wszelkimi siłami o podniesienie i rozkrzewienie uświadamienia ludu przez pilne uczęszczanie na wiece i zgromadzenia oraz przez jak najszerwsze rozpowszechnienie gazet, piszących rzetelną, otwartą prawdę, dających ludowi zdrową strawę duchową. Takim nieustraszonym szermierzem jest

### „Wieniec-Pszczółka“,

która z „Cepami“ — Niewiastą i Gospodarzem kosztuje tylko 5 **koron** *rocznie* — 2.50 **koron** *półrocznie*. Święta nadają się doskonale do agitacyi. Bracia skorzystajcie z okazji i przysporzcie nam nowych bojowników za prawdę i wolność.

Zamawiajcie również nasze Kalendarze na rok 1910.

Kalendarz „Wienca-Niewiasty“ i „Cepów“ z przesyłką 1 kr.



## Dziwoląg czy zła wola.

Niedawno pisaliśmy o procesie p. Bartłomieja Pszczółki b. robotnika w czanieckiej fabryce celulozy z dyr. tejże fabryki p. Ganzlem. Oto krótka treść procesu. W maju na wiecu chrześ. ludowego stronnictwa przy omawianiu spraw robotniczych poruszono i napiętnowano lizuiństwo uprawiane po fabrykach. Jak wszędzie tak i w czanieckiej fabryce nosili i noszą robotnicy podarki dyrektorom i majstrom, by tylko lepszy numer sobie wyrobić. Na temże wiecu oświadczył p. Pszczółka, że w Czańcu taksamo się dzieje, że on sam i jego dzieci nosiły kurczątko do kuchni p. Dyrektora. W toku procesu w Kętach oświadczył adwokat Ganzla Dr. Fabry „Dyrektorowi wolno brać podarki od robotników, to jeszcze nic zdrożnego, ale temu, który daje, niewolno o tem mówić, bo to ubliża honorowi tego, który podarki bierze“. Pszczółka przegrał w Kętach i Wadowicach i został zasądzony na karę aresztu i koszt. Dzisiaj mamy w ręku wyrok sądu Kęckiego i jego sławetne uzasadnienie, podajemy go zatem w brzmieniu dosłownem:

Lcz. U 290,319. 339/9

6.

*W Imieniu Jego Cesarskiej Mości.*

### Wyrok.

*Bartłomiej Pszczółka* lat 60 urodzony i zamieszkały w Czańcu, wdowiec, murarz, syn Jana i Ewy, karany za obrazę czci.

Michał Cwiertnia lat 38 rodem z Wilamowic, zamieszkały w Czańcu, syn Bartłomieja i Anny, karany za obrazę czci: winni są, że dnia 25 kwietnia 1909 w Czańcu publicznie i w obec więcej ludzi wywołując na zgromadzeniu „robotnicy Czanieccy są lizuny, noszą panu do fabryki podarunki jako to gęsi, kury i tp. i za to zostają do roboty przyjęci, a kto podarunków nie przyniesie, ten roboty nie dostanie, albo go z roboty wypędzą, oskarżyciela prywatnego Andrzeja Ganzla jako zarządcę fabryki w Czańcu przez udzielanie faktów zmyślonych

i przekreślonych fałszywie obwinili o czyn nieuczciwy i honor każący, zdolny tegoż oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej pogardliwym uczynić i poniżyć — zaś oskarżycieli prywatnych Marcina Pawlika, Piotra Pawińskiego, Józefa Hankusa, Pawła Sędziaka, Józefa Gasiorka, Józefa Kierpca, Wojciecha Ryłkę, Józefa Dudka, Antoniego Mrowca, Vincentego Potępę, Jana Kapędę, Jędrzeja Siwka, Józefa Słańczaka, Jana Kowalskiego, Antoniego Chudeckiego, Antoniego Dudziaka, Jana Okrowskiego, Jana Gasiorka, Pawła Gibasa, Józefa Pawińskiego, Józefa Kubisia, Józefa Janosza, Jana Galosia, Franciszka Gibasa, Jana Parcię, Wojciecha Parcię, Antoniego Biesika, Michała Kulę, Andrzeja Pischę, Jana Gibasa, — wszystkich jako robotników w fabryce w Czańcu słownie — nadto Bartłomiej Pszczółka winien jest, że w dniu 8. maja 1909 oskarżyciela prywatnego Andrzeja Ganzla publicznie i wobec więcej ludzi słowy, „ten psiakrew szwab niech mi do rzici skoczy — ja go nauczę i muszę z Czańca wykopać — zelżył:

Przez co popełnili obaj oskarżeni przekroczenie z §. 487 i 496 u. k. i za takowe skarany zostają po myśli §. 267 i 493 u. k. przy zastosowaniu §. 266 u. k. i §. 260 b). u. k. na karę aresztu, oskarżony Bartłomiej Pszczółka przez 10 (dziesięć) dni obostrzonego 2 postami w ciągu kary, zaś oskarżony Cwiertnia na karę aresztu przez 7 dni, obostrzonego 1-ym postem — obaj oskarżeni w myśl §. 389 p. k. na ponoszenie kosztów karnosądowych i solidarne zapłcenie oskarżycielowi prywatnemu Andrzejowi Ganzlowi za skargę do U 290/9 kwoty 4 kor. na solidarne zapłcenie powyższym oskarżycielom prywatnym z wyjątkiem Andrzeja Ganzla za skargę do U 319/9 kwoty 6 koron — wreszcie sam oskarżony Bartłomiej Pszczółka na zapłcenie oskarżycielowi prywatnemu Andrzejowi Ganzlowi za skargę do U 339/9 kwoty 4 korony, — obaj oskarżeni w myśl §. 393 p. k. na solidarne zapłcenie tytułem zastępstwa adwokackiego oskarżycielowi prywatnemu Andrzejowi Ganzlowi przy rozprawie dnia 19/5. 1909 kwoty 12 kor.



przy rozprawie dnia 11/6 1909 kwoty 12 koron wreszcie przy rozprawie dnia 25/6 1909 kwoty 5 koron — na solidarne zapłacenie wszystkim powyższym oskarżycielom prywatnym z wyjątkiem Andrzeja Ganzla za zastępstwo adwokackie przy rozprawie dnia 25/6 1909 kwoty 5 koron wreszcie sam oskarżony Bartłomiej Pszczółka na zapłacenie oskarżycielowi prywatnemu Andrzejowi Ganzlowi, za zastępstwo adwokackie przy rozprawie 11/6 1909 kwoty 6 koron, zaś przy rozprawie 25/6 1909 kwoty 5 koron. — Dokończenie i oświetlenie procesu w przyszłym numerze.

## O samodzielności kraju.

Od niejakiego czasu mówi się u nas bardzo wiele o „samodzielności kraju“, czyli dąży się do tego, by kraj uzyskał samorząd, nie oglądając się bynajmniej na łaskę i wskazówki z Wiednia. Ale uzyskanie zupełnego samorządu kraju napotyka na bardzo wielkie trudności, gdyż rząd wiedeński nie zrecze się tak łatwo swej chęci panowania i wyzyskiwania kraju. Należy przeto reformować to, co się da skutecznie w granicach obecnych ustaw krajowych.

Mam tu na myśli gminę. Ze dzisiejsze gminy ze swoim samoistnym i poręczonym zakresem działania nie odpowiadają w zupełności swemu zadaniu, to widzą i uznają wszyscy. Gospodarstwo gminy dało się ludności w znaki i zwyrodniało do tego stopnia, że lud wszędzie się prawie żali na zarząd gminny, a bardziej interesuje się sprawami innych ciał samorządnych aniżeli gminy.

Ustawa gminna jaka dotychczas obowiązuje mogła być dobrą przed laty. Ale dziś kiedy lud rwie się na każdym polu do swego odrodzenia, musi być stanowczo za wadliwą uznana. Przy zreformowaniu gminy dążyć należy, by obszary dworskie połączone z gminami. Wprawdzie dzisiejsza ustawa gminna nie wzbrania przyłączenia obszaru dworskiego do gminy, jednak z tego prawie nikt nie korzysta. Przy przeprowadzeniu re-

formy gminnej jest to sprawa najważniejszą. Obszarnicy, nie bardzo chcą się podjąć ciężarów wspólnego utrzymania gminy, a skoro mają je ponościć, żądają w zamian pewnych uprawnień w przyszłym zarządzie gminnym, co prawdę powiedziawszy, byłoby słusznem. Obawy znowu włościan, że przyłączenie obszarów dworskich do gminy, zwiększy ich wpływ w gminie są zupełnie bezpodstawne.

Takie połączenie przyczyni się tylko do uzdrowienia stosunków w gminie; stworzy się bowiem łącznik, który wyjdzie na dobro tak jednej jak drugiej stronie.

Oddzielenie dzisiejsze obszaru dworskiego od gminy jest pewnym rodzajem chińskiego muru, i budzi tylko nieufność jednej strony do drugiej. Lecz sprawa reformy gminnej nie zamyka się wyłącznie na przyłączeniu obszaru dworskiego do gminy, cały bowiem ustrój gminy jest wadliwy i dążyć należy do zupełnej jego przebudowy. Gmina ma być organizacją obywateli. Nie powinna się opierać na organizacji państwowej, ale powinna czerpać wzory z organizacji stowarzyszeń! Gminy dotychczas wybierały sobie radę gminną, która jest nibyto organem wykonawczym.

Zgoła nie jest zrozumiałem, dlaczego ten organ wykonawczy, nie jest odpowiedzialny przed radą gminną. Wójt bowiem jest tylko odpowiedzialny przed Starostwem za czyny swe w zakresie poręczonych działań, zaś przed Wydziałem powiatowym za czyny w zakresie samoistnego działania. Starać się zatem należy, by zwierzchność gminna, zwłaszcza wójt, był odpowiedzialny w równej mierze przed radą gminną. Przy wyborach do rady gminnej należałoby znieść koła wyborcze, te bowiem dzielą ludność na bogatszych i biedniejszych, głupszych i mądrzejszych, co tylko budzi niezadowolenie, a co zatem idzie zupełne zobojętnienie na to, co się w gminie dzieje. Z dzisiejszych kół wyborczych wychodzą ludzie, którzy dobra gminy nie mają zupełnie na oku. Należałoby ten tak zwany poręczony zakres działania zmniejszyć, a rozszerzyć samoistny zakres działania. Dziś urzędy gminne zawałone kawałkami, które



dla nich nie mając żadnej większej wartości, wprost paralizują gospodarkę gminną.

Tutejsza wieś, licząca około 200 numerów, miała w księdze wpływu obecnie około 700 kawałków urzędowych, z których 85 na sto należy do poruczonego zakresu działania.

Należałoby zwiększyć zakres działania naszych gmin na polu sądownictwa. Skargi o byle drobnostkę są wprost zastraszające. W Galicyi wniesiono w 1906 roku 234,898 skarg drobiazgowych więcej, niżeli w innych krajach monarchii razem wziętych. Skarg o obrazę honoru wpłynęło w tym czasie 900 tysięcy, to jest o 349 600 więcej, niż w innych krajach monarchii. Takie wodzenie się po sądach, przyczynia się tylko do straty materialnej, która pochłania okrągło 9 milionów koron. Wprawdzie istnieją u nas gminne sądy rozjemcze, na podstawie ustawy krajowej z 6 marca 1876 r. lecz te wobec małego zakresu działania a co gorsza lekceważenia ze strony władz, nie przynoszą zgoła żadnego pożytku, a prawdziwie mało gdzie weszły w życie.

Na tem kończę na razie, spodziewając się że Szanowni Cytelnicy wypowiedzą swe zdanie, które przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia mnóstwa niedokładności, w naszym ustroju gminnym. Wszyssy u nas przywykli narzekać na: „Kraj i rząd“ ale to pewna, że: „jakie gminy taki kraj“, a poprawa gospodarki musi się zacząć od gmin naszych.

*Jaworzynka Bronisław*

Witkowice (pow. Biała) dnia 5 grudnia 1909.

## Przegląd polityczny.

### **Ziemie polskie.** (Zabór austriacki.)

Święta Bożego Narodzenia nadeszły. Piękny zwyczaj, by stół wigilijny przystroić choinką naraża nasze polskie lasy na nieobliczalne straty i szkody. Wagonami całymi wywożą spekulanci żydowscy i pruscy setki tysięcy kóp świerczków i jodeł. Chłopi bez miłosierdzia wycinają co tylko najpiękniejsze drze-

wka i odstawiają takowe na stacye kolejowe. Agenci zaś płacą za drzewko, najwięcej 30 hal., przewóz choinek do Prus tani i to tanio nabyte drzewko w Galicyi bywa sprzedane za 3, 4 i 5 koron. Któż zatem na tej rabunkowej gospodarce bezmyślnego łepienia lasów zarabia? Tylko spekulant żyd albo szwab pruski. A kto traci? Najwięcej nasz kraj, bo te nasze piękne lasy polskie, bogactwo krajowe, rzadną i karłowacieją, traci chłop polski, bo temi paru koronami, uzyskanymi ze sprzedaży choinek doli swojej nie poprawi. Każdego roku podnoszą gazety ludowe głos w tej sprawie. Ale to daremne. Niechże Sejm nasz natrze na rząd galicyjski, by wszelkimi możliwymi choćby nawet najostrożniejszymi środkami zapobiegł tej szkodliwej, lud i kraj zubożającej, gospodarce.

**Z pod Prusaka.** Koło polskie w parlamencie Rzeczy niemieckiej wystąpiło z szeregiem wniosków, dotyczących usunięcia przepisów wyjątkowych, skierowanych przeciw ludności polskiej. Mianowicie Koło polskie domaga się pomiędzy innemi:

1) zniesienia przepisów nowej ustawy o stowarzyszeniach, które zabraniają używania języka polskiego na zgromadzeniach publicznych; 2) uregulowania pobytu obcych poddanych na terytorium Rzeszy niemieckiej i usunięcia nadużyć wobec poddanych Rzeszy niemieckiej i usunięcia nadużyć wobec poddanych austriackich i rosyjskich; 3) wydania ustawy o prawie koalicyjnym robotników rolnych, którzy w przeciwieństwie do przemysłowych nie mają dotąd prawa tworzenia organizacyi zawodowych; 4) zakazu sprzedawania napojów alkoholicznych w niedziele i święta; 5) ograniczenia czasu pracy kobiet w fabrykach i kopalniach do 8 godzin dziennie; 6) skrócenia do 8 godzin pracy dla robotników, fabrycznych i hutników. Wreszcie we wniosku ostatnim Koło polskie domaga się zmiany konstytucyi przez dodanie do niej przepisu, według którego „zwołanie parlamentu musi nastąpić, skoro zażąda tego trzecia część członków Izby“.

Te piękne i szlachetne zamiary naszych posłów polskich w parlamencie berlińskim



rozbić się o zatwardziałość krzyżacką. Nikt się też nie ludzi, by kurs polityki pruskiej względem Polaków miał się zmienić. Na wszystkie ciosy pruskie odpowiadają Polacy pod Prusakiem coraz to większą solidarnością narodową.

**Austria.** Wiedeń. Z Rady państwa. Parlament austriacki dogorywa jak nieuleczalny suchotnik. Zaledwo udało się Kołu polskiemu zażegnać obstrukcję „Unii słowiańskiej” i Niemców oraz Czechów ku sobie zbliżyć, aż tu naraz występują Rusini z wnioskami nagłymi. Rusini oburzyli się na bar. Binerta i Koło polskie, że przy zawieraniu ugody czesko-niemieckiej nikt ich o zdanie nie pytał. Ustąpią zaś od obstrukcji wtedy, skoro rząd im da  $\frac{1}{3}$  część  $1\frac{1}{2}$  miliona koron, przeznaczonych dla podniesienia chowu bydła w Galicyi. Rusini chcą by te zapomogi nie rozdzielało Namiestnictwo, lecz żeby rząd wypłacił wprost prywatnym Towarzystwom ruskim. Z tej maki atoli chleba nie będzie, bo skoroby rząd centralny zrobił wyjątek Rusinom, toby musiał taksamo w równej mierze ustąpić i dać zapomogi wprost towarzystwom polskim, czeskim, niemieckim, czyli innemi słowami: pieniądze przeznaczone dla podniesienia hodowli bydła, zniknęłyby w kieszeniach spekulantów i agitatorów politycznych. Na to zaś się „Koło polskie” nie zgodzi. — Nowa chmura zawisła w środę 15. bm. nad parlamentem. Równocześnie przy obradach nad prowizoryum budżetu pracuje rząd nad zawarciem *traktatu handlowego z Rumunią*, oraz domaga się od posłów uchwalenia ustawy, na mocy której mógłby pozawierać z ościennemi państwami ugody handlowe. Wielcy obszarnicy zwłaszcza czescy i niemieccy zgadzają się na zawarcie traktatu z Rumunią, ale sprzeciwiają się uchwaleniu ustawy upewniającej rząd do zawarcia traktatów z innemi państwami. Rząd zaś mówi albo mi uchwalicie razem wszystko, albo nic, na rozdział się nie zgodzę i parlament rozwiążę. A więc „Unia” słowiańska żąda zmiany ministrów, agraryusze są przeciwni traktatom, Rusini chcą pieniędzy na rękę, Niemcy znowu mówią: na zmianę ministrów się

zgodzimy po uchwaleniu budżetu, a Koło polskie wyczekuje i czuwa i nie pozwoli kraju polskiego skrzywdzić. Oto w krótkich słowach skreślony obraz sytuacji parlamentu austriackiego.

— W wtorek 14. b. m. przybyła do Wiednia deputacya związku *gospodnio-szynkarskiego z Galicyi*, która się stara, by przy rozdawaniu koncesyi szynkarskich po ustaniu propinacyi nie uwzględniono gminy, lecz fachowych szynkarzy, którzy dotychczas Koncesyę wykonywali. Deputacya ta udała się również do ministra skarbu Dr. Bilińskiego.

*Komisya drożyźniana* ukonstytuowała się we wtorek 14. b. m., wybierając przewodniczącym pos. Hribara, zastępcami pos. Staniszewskiego i Demla. Postanowiono na posiedzeniu, które się ma niebawem odbyć, rozpocząć jeneralną dyskusyę nad kwestyą drożyźnianą i nad zarządzeniami, które się ma w tej mierze wydać; dalej prosić rząd, żeby komisyi dostarczył materiału o cenach mięsa, bydła i paszy, jako też o taryfach towarowych i transporcie środków żywności.

**Rosya i Japonia.** Wszystkie gazety nawet poważne dzienniki, zajmują się żywo zbrojeniem gwałtownem Japonii przeciw Rosyi. Pokój zawarty w Portsmouth, po ostatniej wojnie rosyjsko-japońskiej nie dał Japonii spodziewanych korzyści ani pieniężnych ani terytoryalnych. Japonia chce teraz odbić sobie. Szesnaście pułków pod wodzą Kurokiego wylądowało na Korei, pod pozorem uspokojenia kraju. Rosya dzisiaj nie przygotowana do wojny. Izwołski, rosyjski minister spraw wewnętrznych stara się wszelkiemi siłami Japonię załagodzić, choćby i wielkiemi ustępstwami, byle tylko mieć wolną rękę w Europie, aby móżdż sparaliżować rosnące wpływy Austro-Węgier na Bałkanach. Potem wszystkim zdaje się, że na razie do wojny rosyjsko-japońskiej nie przyjdzie, bo Rosya Japonii w Azji ustępuje.

---

Czytajcie i rozszerzajcie  
„Wienca i Pszczółkę“.

---



## Głosy ludu.

### *Z czem przyjeżdżają?*

Zbliża się zima i powracają już do domu setki robotników, kobiet i dziewczyn z Prus z Danii i ze Saksów. Dość się przypatrzeć tym naszym „ptakom wędrownym“, na którejs z większych stacyi np. w Krakowie, aby każdy powziął wyobrażenie, z jakimi to zdobyczami powracają oni do swoich wiosek. Oto tam widzisz parę dziewczyn. Wsiadły w Krakowie, bo im pociąg nie „pasuje“ odpoczną trochę, a potem pojedą dalej. Znać że się w „Saksach“ wybrały i chleb im smakował, bo czerwone jak róże. Koło nich leży pełno kuferków z rzeczami. A w tych kuferkach zobaczysz tam różności, a oprócz różnych podarunków do domu, zobaczysz tam różne kaftaniki, suknie, a nawet i kapelusz, bo taka dziewczyna jedna i druga, jak przyjedzie do domu, to takiej spodnicy jak matka ma, ona nie wdzieje, bo przecie ona jedzie ze „Saksów“, to ona się musi ubrać w suknię i już zawczasu się cieszy, jak to wszyscy parobcy będą za nią spoglądać, że ona taka „pani“. Pieniądzy może co wiezie, a może nie, ale w suknie i kaftaniku ona się musi ubrać? A co za tem idzie? Otóż gospodarskie, córki widzą, że takie „dzia-dówki“ gdy do Prus pojechały, to takie „pańskie“ stroje mają, to i one „kmiacie córki mieć muszą“. No a matka też córuni musi dogodzić, bo jak tamta potrafi swojej córce kupić to lub owo, to i ja potrafię. Moja córka nie jest gorsza niż druga. Tak myśli sobie niejedna matka. Niestety „mo-da“ zrobiło już swoje i dzisiaj po wsiach mało zobaczysz dziewcząt ubranych w krasne chustki, gorsety i t. d., ale za to każda chodzi w kaftaniku, z gołą głową, w spodnicy do samej ziemi. I nasze polskie dziewczęta pomału zarzucają polskie stroje, a zaczynają się stroić po swabsku. Zapominają i na przysłowie „jaka dusza takie ubranie“, bo taka dziewczyna jak ona się już po szwabsku to onej i język niemiecki jakoś by lepiej sma-

kował, jak polski, tylko że się go nauczyć nie może! A tacy w kącie w poczekalni, siedzi młoda kobieta i trzyma dziecko na ręku. Nie jestto mężatka; ona dała się namówić na rozpustne życie może z jakim Niemcem i wiezie pociechę do domu, od której matka będzie sobie włosy na głowie rwać i będzie kołysać potomka największych wrogów naszych. O taka matka będzie żałować, że córkę puściła we świat, ale już za późno! A ileż to takich dziewczyn, które gdy były w domu to były pobożne i do różańca zapisane i do spowiedzi chodziły; słowem były cnotliwe. Ale gdy się dostały we świat między ludzi zepsutych Niemców, postradały pobożność i swoją niewinność i padły ofiarą zezwierzęconych Prusaków. I jaka to będzie w przyszłości z niej matka?

U nas doszło już do tego, że z dziewczyną, która była w Prusach nikt się nie chce żenić i tylko się z nich wyśmiewają.

Niejeden parobczak gdy był w domu, to chodził do kościoła w sukmanie, tak jak i jego ojciec, ale gdy pojechał do Prus z drugimi, to się całkiem rozpuścił, a jak przyjechał do domu, to już sukmany nie wdział, ale za to ubrał się w „ancug“ w kołnierzyk i krawatkę ze śpilką. Myślałby kto, że ta śpilka choć z polskim orzełkiem. Ale gdzie tam! On sobie wbił do krawatki „Zeppelina“ albo cesarza Wilhelma, bo tak go Niemcy nauczyli. A jaki on dopiero zegarek ma! Zegarka może i niema, ale za to łańcuszek jak rozwiesi na poprzek brzucha, to byś krowę na nim uwiązał, taki wielki. A gdy tak zacząć z takim rozmowę, to nie wiesz, jakim on językiem mówi, czy polskim czy kaszubskim, albo jeszcze jakim, bo mówi pół po polsku, a pół po niemiecku. A gdyby mu kto zwrócił na to uwagę, to ci powie „beszajd“, żebyś się do niego nie wyrażał, bo to on się nauczył od Niemców, co są bogaci i mądrzy nie tak jak w Galicyi.

C. d. n.

Maciej Czula, z Grabia.



## Sprawozdanie z wieca w Komorowicach.

W święto „Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej“ odbył się w Komorowicach pod Białą publiczny wiec, na którym posłowie ks. Stojałowski i Ludwik Dobija składali sprawozdania poselskie z Sejmu krajowego i Rady państwa. Obrady wiecowe zagał ks. Poseł Stojałowski staropolskim zwyczajem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i podziękowawszy wyborcom, którzy głos na niego przy wyborach do Sejmu oddali za pamięć i życzliwość, polecił zgromadzonym na przewodniczącego wieca miejscowego ks. Proboszcza Józefa Waligórę, a na zastępcę pana Podgórskiego, profesora polskiego gimnazjum w Białej. — Jako pierwszy zdawał sprawozdanie z przebiegu obrad ostatnich dwóch sesji sejmowych ks. Poseł Stojałowski, z którego dowiedzieliśmy się, że nasz Sejm w ostatnich 12 latach ani jednej uciążliwej ustawy dla ludu pracującego tak na roli, w przemyśle jak i przy warsztacie nie uchwalił, owszem co raz wyraźniej bierze w nim przewagę kierunek ludowy nad szlacheckim. Dokładnie bo prawie w jednogodzinnej mowie objaśniał czcigodny ks. Poseł zmianę ustawy wyborczej do Sejmu, dla której Sejm uchwalił „komisyę nieustającą“, to znaczy: że chociażby Sejm nie obradował, to ta komisya mimo to pracować będzie nad wniesionymi projektami. Każde bowiem stronnictwo wniosło osobny projekt, a więc: konserwatyści, ludowcy, rusini, zjednoczeni demokraci i narodowi demokraci. Po przedstawieniu każdego projektu z osobna, oświadczył się ks. Poseł, że on sam jest za *powszechnem, tajnem i bezpośredniem* głosowaniem z uwzględnieniem *katastru narodowego*, t. j. aby temu milionowi Polaków, mieszkających na Rusi zapewnić również wybór swych posłów sejmowych. Te wywody trafiły do przekonania zebranych wiecowników, gdyż podziękowali Szanownemu Mowcy huczniemi oklaskami i gromkiem „*Niech żyje!*“ Następnie omówił ks. Poseł położenie polityczne w Radzie pań-

stwa, wyświecił cały spór, toczący się prawie od samego początku parlamentu pomiędzy Niemcami i Czechami i napiętnował w odpowiedni sposób rozbijający parlamentu, tamujących swem nierozsądnem postępowaniem wszelką korzystną pracę dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla ludu pracującego. Wskutek tej niezgody czesko-niemieckiej cierpimy wszyscy, tak my wasi posłowie, bo mimo najlepszych chęci prawie tyle co nic dla was wyborców wykołatać nie możemy, i jesteście poniekąd słusznie narażeni na słuszny zarzut „posłowie nic nie robią, a dyety biorą“ — wskutek tych sporów narodowościowych cierpi atoli najbardziej wszystek lud, który wywalczywszy wielkim trudem rozszerzenie swych praw obywatelskich — powszechnego i równego głosowania na posła, spodziewał się, że przecież może nareszcie zabrać się ci wybrańcy ludowi szczerze do naprawy tego zła, tych krzywd, które poprzednie kuryalne parlamenty w postaci uciążliwych ustaw na lud zwaliły. Niestety przyznać to musi każdy, bezstronnie sądzący, że te nadzieje zupełnie zawiodły i Koło polskie, a zwłaszcza gdyby nasz prezes Dr. Głabiński nie był pomiędzy Niemcami i Unią słowiańską pośredniczył, to już dawno byłby sobie rząd rządził § 14. i bez kontroli parlamentu byłby wydawał miliony na korzyść krajów niemieckich i miliony byłby ściągał z nas wszystkich, uchwalając sobie dowolnie na wojsko, marynarkę, armaty, karabiny, okręty i balony. Jeżeli jeszcze dzisiaj znajdują się może i na tujszem zgromadzeniu ludzie, którzy na „Koło polskie“ psioczą i „Kółem polskiem“ sobie zęby wycierają to świadczy to tylko o bardzo ich wielkiej głupocie i nieznajomości istotnych rzeczy oraz o bezbrzeżnej złośliwości. Nie ma niestety dzisiaj lekarstwa, ani na głupotę i złośliwość ludzką, a ponieważ właśnie socjaliści na zgromadzeniach i po gazetach swoich szczególnie na „Koło polskie“ napadają, przeto uważam za swój święty obowiązek poselski Was Kochani Bracia robotnicy i włościanie o prawdziwym stanie rzeczy powiadomić. Socjaliści wołają „szlacheckie Koło pol-



skie" winno, że panuje drożyzna, a tymczasem mamy w całym Kole zaledwo 7 konserwatystów, prawie tyle jak na lekarstwo potrzeba; socjaliści wrzeszczą Koło polskie nic nie robi, a tymczasem w Kole polskim siedzi tylko posłów 71, a socjaliści ich mają 89, a cóż oni dobrego zrobili? Nie! W ostatnim czasie się wprawdzie poprawili, bo nie wnoszą wniosków nagłych, ale przez 1½ roka to zasypywali parlament wnioskami i tamowali jego pracę. „Koło polskiemu“ należy się cześć i uznanie, że swoim pośrednictwem doprowadziło do jakiejś takiej zgody pomiędzy Niemcami i Czechami. Po omówieniu jeszcze kilku spraw, które w najbliższych dniach w parlamencie załatwione zostaną, zakończył sędziwy mówca swoje wyczerpujące sprawozdanie.

Po ks. Stojałowskim mówił krótko poseł p. Ludwik Dobija, ograniczając się do skreślenia pracy w powiecie. Następnie wniósł ks. przewodniczący interpelację do posłów o regulację rzeki Białki i drenowaniu gruntów komorowickich. Na oba zapytania odpowiadał ks. Stojałowski, a mianowicie, co się tyczy regulacji Białki to Wydział krajowy przeznaczył na ten rok 5 500 kr., a drugie tyle ma przeznaczyć rząd centralny, co się tylko wtedy stać będzie mogło, skoro budżet zostanie prawidłowo uchwalony, a ponieważ Białka jest granicą pomiędzy Galicyą i Śląskiem więc robotami kierować będzie rząd wiedeński. Mowca prosi, by mu po wiecu spisano gospodarzy, narażonych najwięcej na niebezpieczeństwo wylewu. Co się zaś tyczy drenarki, to mowca prosi spółkę drenarską, by wydelegowała dwóch, którzyby w czasie zwołania Sejmu pojechali do Lwowa i on jako poseł sejmowy z powiatu białskiego pójdzie z delegacją wszędzie, gdzie będzie potrzeba, aby tę sprawę raz skutecznie załatwić. — Pan Kraus interpelował posłów o przyczynach panującej drożyzny i piętnował tych posłów, którzy parlament rozbijają. — Pan profesor Podgórski streściwszy przemowy wszystkich mówców przemówił za wyodrębnieniem Galicyi, wskazując że tylko po uzyskaniu zupełnej sa-

modzielności dobrobyt Galicyi się podniesie, gdyż dotąd prawie wszystko co mamy, zabiera nam rząd centralny — bierze setki milionów, a daje zaledwo ochłapy. Stawia więc i wzywa, by wiecownicy zechcieli uchwalić następujące rezolucye:

1) Obu posłom tak ks. Stojałowskiemu jak i Lud. Dobiji wyrażają zebrani wotum zupełnego zaufania i podziękę za rzetelną pracę;

2) Zgromadzeni włościanie i robotnicy wzywają Sejm krajowy i oba „Koła polskie“ tak sejmowe, jak i parlamentarne, by dążyły wszystkimi siłami do samodzielności Galicyi;

3) Zgromadzeni domagają się zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej w duchu takim, by głosowanie było  *powszechne, tajne, bezpośrednie* z uwzględnieniem katastrof narodowego;

4) Wiecownicy wzywają rząd, by w najkrótszym czasie wybudowany został w Białej sąd obwodowy.

Po jednomyślnem uchwaleniu powyższych rezolucyi przemawiali jeszcze pp. Fr. Ruda i Jan Kuś, obaj z Białej. Na tem został porządek obrad wyczerpany i przewodniczący ks. prob. Waligóra wiec zamknął słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“

## ✻ KRONIKA. ✻

**Bielsko-Biała.** — Na obchód 100 letniej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego jaki urządza „Koło bielskie“ T. S. L. w niedzielę 19 grudnia w Domu polskim zapraszamy najuprzejmiej wszystkich rodaków z Bielska-Białej i okolicy. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wydział.

— *Pierwszy odczyt* p. Prof. Podgórskiego, wygłoszony we wtorek 14. grudnia w „Domu polskim“ o obecnem położeniu Polaków na ziemiach dawnej Polski zgromadził pokaźną liczbą uczestników. Słowa profesora wypowiedziane z przejęciem i gorącą miłością Ojczyzny oraz dla wszystkiego co polskie,



trafiały do robotniczych serc słuchaczy. Mapa przedstawiająca granice, potęgę państwa polskiego, wywieszona przed oczyma zebranych, przemawiała do nas i wzbudzała szlachetne chęci i pragnienia, by jak najprędzej ta dawna świetność naszej drogiej Polski nam zawitała. — Następny odczyt o „*gęstości zaludnienia w obecnym czasie na polskich ziemiach*“ we wtorek 21. grudnia wygłosi również p. profesor Podgórski. Chrześcijańscy robotnicy z fabryk bielskobialskich uczęszczajcie jak najliczniej na wtorkowe odczyty i piątkowe zebrania w Domu polskim.

— **Lipnik.** W zeszłym tygodniu spaliły się we czwartek 9 grudnia niejakiemu Szubertowi na Łęgach lipnickich dwie chałupy i stodoła napełniona zbożem. Szubert był bardzo nisko zaasekurowany bo tylko na 1500 koron, a tymczasem szkoda wynosi kilka tysięcy. Właścianie zabezpieczajcie się od ognia i podawajcie do asekuracji właściwą wartość domostw, zbiorów polnych i inwentarza, gdyż procent jaki się wpłaca do zabezpieczenia jest stosunkowo niewielki i łatwo go każdy uiści, a przytrafi się nieszczęście to przynajmniej coś więcej z asekuracji się dostanie.

— W dzisiejszym numerze naszej gazety załączony jest prospekt firmy Singera Co. Tow. Akc. maszyn do szycia, który zawiera polecenie jej najdoskonalszych oryginalnych Singera maszyn do szycia, jako najpożyteczniejszy podarek na gwiazdkę.

**Podziękowanie:** Otrzymaliśmy następujące pismo: W Sierpniu br. spaliło się doszczętnie zabudowanie moje Nr. 105 w Bystrej z urządzeniem tamże się znajdującem.

Ubezpieczenie moje w Banku Praskim „Sławia“ opiewało na 1620 koron z czego kwota 1320 koron na budynek przypadająca bez jakichkolwiek potrażeń, gdzie indziej praktykowanych — bezwarunkowo do wypłaty mi zalikwidowano, natomiast z odszkodowaniem reszty 300 koron przypadającej na spalone wozy i sanki oddalił mnie likwidator z powodu własnej winy — na drogę prawa. —

Ponieważ popełniony przezemnie przy podaniu wniosku błąd, każdą instytucję asekuracyjną od wypłaty odszkodowania zwalnia, wobec czego droga prawa na nic by mi się zdała, przeto i gdy błąd nie rozmyślnie popełniłem, obrałem drogę łaski, a Dyrekcyja Banku Sławia za wstawieniem się swej reprezentacji w Białej (ulica Hałcnowska Nr. 25) uwzględniając podane okoliczności — wyasygnowała mi dodatkowo bez procesu — w drodze łaski 290 K.

Za to uczciwe i ludzkie postępowanie Banku „Sławia“ w Pradze i Jego Reprezentacji w Białej składam niniejszem publicznie moje gorące podziękowanie.

*Bystra, dnia 5 grudnia 1909. J. Świerguł.*

Emeryt. c. k. wachmistrz żandarmerji i właściciel realności w Bystrej pow. Biała.

**Wystawa wzorów wyrobów ze słomy i szuwaru we Lwowie.** Liga Pomocy przemysłowej chcąc zwrócić uwagę szukającym źródła zarobku — i wzbudzić zainteresowanie w sferach kupieckich dla ważnej gałęzi przemysłu domowego wiejskiego, a to: dla wyrobów ze słomy i szuwaru — urządzi w styczniu r. 1910 kilkudniową wystawę wzorów tego działu przemysłu. —

Liga Pomocy przemysłowej wzywa wszystkich wytworców wyrobów ze słomy i szuwaru (słomianego), rogózek, torb szkolnych, koszyków na chleb, osłonek na flaszki, kapeluszków, słomianych mat, kobiałek wyrobów galanterijnych i t. p.), — ażeby zechcieli natychmiast zgłosić się pisemnie do Biura Ligi Pomocy przemysłowej, we Lwowie z wymieniem rodzaju wyrobów przez nich wykonywanych i przedmiotów, które mają nadesłać na wystawę. —

Należy zaznaczyć, iż dla wyrobów tego rodzaju otwierają się poważne pola zbytu, w drodze eksportu czyli wywozu za granicę. —

**Loterya gospodarcza:** W dniu 19. grudnia b. r. w niedzielę urządza Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Jaśle wielką loteryą czyli wentę gospodarczą w Jaśle. Upraszamy przeto uprzejmie wszystkie czytelnice Koła T. S. L. w Jaśle, Kółka rolnicze i przyjaciół oświatowych w powiecie o łaskawe nadesłanie nam choćby drobnych darów, czyto w fantach, czyto w pieniądzu.



dzach. Dochód z tej loteryi będzie w całości obrócony na założenie nowych czytelni, lub też uzupełnienie już zawiązanych. Komu więc dobro ludu naszego leży na sercu, niech nam przyjdzie z pomocą choćby najdrobniejszą. Wszelkie datki przyjmować będziemy w piątek dnia 17. grudnia b. r. od godziny 9-ej rano do 1-ej po południu w lokalu naszego Koła w Jaśle w rynku.

**Użyjcie**, jeżeli jesteście zakatarzeni, zachrypnięci, zaflegmieni, fluidu Fellera z marką „Elsafluid“. Przekonaliśmy się sami, przy bólu piersi, szyi etc. o jego skutku leczniczym, uspokajającym kaszel, orzeźwiający. Próbną tuzin 5 Koron, dwa tuziny 8 Koron 80 hal. franko. Wytwarza tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy Elsaplaz Nr 18 Kroacya.

### Zgromadzenia.

W pierwszą niedzielę po Nowym Roku odbędzie „Bratnia pomoc“ w Gorzowie pod Bobrkiem powiat chrzanowski doroczne walne zgromadzenie, na którym będzie wybierany nowy zarząd, zdane sprawozdanie kasowe i z czynności całorocznych stowarzyszenia.

Członkowie „Bratniej pomocy“ upraszają swoich posłów tak parlamentarnych jak i posła sejmowego, by przy tej okazji pojawili się w Bobrku i zdali sprawozdanie poselskie.

Wydział.

### Odpowiedzi redakcyi.

— *Kółko rolnicze Ujsoty.* Kiedy ma „Kółko“ wnieść podanie o koncesyę gospodnio - szynkarską napiszemy w gazecie, skoro Namiestnictwo wyda stosowne rozporządzenie. W każdym razie jeszcze czas. Pozdrawiamy szczerze.

— *Rom. Fudała — Pantalowice,* 12 kalendarzy „Cepów“ i 12 kalendarzy „Niewiasty“ kosztuje 10 koron; była omyłka.

— *Pacut Michał — Krosna* 10 koron otrzymaliśmy. 6 kal. niewiasty wysłane; 6 kal. „Cepów“ wysyłamy — razem 5 kor. a drugie 5 koron na Wieniec-Pszczółkę z Cepami na rok 1910.

— *Czytelnia chrześ. lud. — Posada sanocka.* Winna za rok 1908 i 1909.

— *Kaź Majcherczyk — Stara Huta.* Bratnia pomoc w Jaworznie ma nasze kalendarze.

*Wojciech Gega — Ameryka* za rok 1908 zapłacono: za rok 1909 należy się za „W. P.“ i „Cepy“ 2 dolary, a za 5 kalendarzy „Cepów“ i 5 „Niewiasty“ wraz z przesyłką 1½ dolara. Pozdrawiamy serdecznie. —

## Angielska choroba

zrujnuje zdrowie Waszego dziecka, jeżeli natychmiast nie użyjecie pewnego środka.

### EMULSYA SCOTTA

zawiera te wszystkie potrzebne składniki, aby kości wzmocnić i powlec je tęgimi, zdrowymi mięśniami. Zaletą EMULSYI SCOTTA, jaką troskliwi rodzice zupełnie uznają, jest to że ją mali pacjenci, wskutek jej przyjemnego słodkiego smaku, nadzwyczaj chętnie zażywają. Nawet dzieci, które mleka nie znoszą, trawią ENULSYA SCOTTA bez najmniejszych trudności.



### EMULSYA SCOTTA

okazuje się w tych wszystkich wypadkach jako nieczrównany wzór emulsyi.

Cena oryginalnej flaszki 2 K. 50 h.

Prawdziwa tylko z tą marką ochronną — rybakiem — jako gwarancya wyrobu SCOTTA.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Wasze zdrowie

odzyskacie! Wasze osłabienie i bólesci znikną. Wasze oczy, nerwy, muszkuły, ścięgna będą silne, sen zdrowy. Wasz ogólny stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego fluidu Fellera z marką „ELSA-FLUID“. Próbną tuzin 5 koron franko. Wytwarza tylko aptekarz E. V. FELLER w Stubicy Elsaplac Nr. 18 Kroacya.





Wyłączny skład oryginalnych  
„PFAFFA” maszyn do szy-  
cia i haftu u firmy

**ANTONI WANASKI**  
W BIAŁEJ

**Najlepsze maszyny do użytku  
domowego i przemysłowego.**

Ilustrowane cenniki wysyła się darmo  
12—1 i opłatnie.

## Reumatyzm

**gościec, ischias i cier-  
piącym** na choroby nerwowe  
udzielam chętnie porady darmo  
i w jaki sposób z moich starych  
ciężkich cierpień wyzdrowiałem.

**Karol Bader Illertissen  
(Bawaria) Bayern.**

## Chłopiec mój

16-to letni, silny, z ukończoną szkołą ele-  
mentarną, dobrze wychowany chce się  
dobrze wyuczyć w zawodzie masarskim.

2—2

**Jan Hujek**

w Trzebini, powiat chrzanowski.

Przyjmie dwóch chłopców do nauki  
szewskiej

3—3

**Leopold Erben**

w BIELSKU Rynek 1. 29.

**2 K.** za  
sztukę!

**Wspaniałe**

**obrusy płócienne**

z obszewką 150×200 cm.  
wielkie z najlepszego płótna.

**Chusty płócienne** z prawdziwej  
przedziny lnianej,  
nadzwyczaj trwałe, lepsze niż zachwalane  
przez wszelką konkurencją.  
1 sztuka 150×200 cm. wielka . . . **K. 2-20**  
1 „ 150×225 „ „ . . . **K. 2-48**  
1 „ 150×225 „ „ bardzo gęsta  
przedzina **K. 2-70**

Sprzedaję również blichowane płóciennne  
resztki 6 do 12 metrów długie na bieliznę  
i pościel po 50 hal. 1 metr.

Wysyłam tylko przy zamówieniu naj-  
mniej 6 chust lnianych, albo 40 metrów re-  
sztek płóciennych za zaliczką.

W razie gdyby towar nie odpowiadał,  
zwracam pieniądze.

Mechaniczna przedziałnia i fabryka płócien

**S. Stein Nachod**

**(Czechy).**



## ! Precz z wyrobami obcymi !

Jedyne źródło zakupna fabrykatów swojskich jako to: **Maszyn do wyrobu dachówek, cegieł i posadzek cementowych, oraz form do wyrobu rur betonowych** jest

Pierwsza i jedyna w kraju specjalna fabryka maszyn i form dla przemysłu cementowego i betonowego.

Inż. chem. Wincent. Boguckiego  
w Chrzanowie.

Powyższa firma dostarcza i cement pierwszej jakości wszelkich marek, cementowe farby oszczędnościowe w różnych kolorach, oraz oliwę do smarowania płyt — wszystko po cenach najprzystępniejszych. Przyjmuje reperacje wszelkich systemów maszyn do wyrobu dachówek — oraz form do wyrobów betonowych.

**Cenniki i informacje odwrotnie i darmo.**

Interesenci mile widziani w fabryce.

## Skład trumien

❖ i przyborów pogrzebowych ❖

w większem, przemysłowem mieście powiatowem w zachodniej Galicyi w doskonałym położeniu jest z powodu śmierci właściciela tanio do sprzedania.

**„Bardzo korzystny interes dla stolarza“.**

Zgłoszenie przyjmuje Redakcja „Wieńca-Pszczółki“.

**Ucznia** do nauki piekarskiej przyjmę od Nowego Roku. Wikt i przyodziewek daję sam.

**Franciszek Żerdka**, piekarz  
3—1 w Bobrku p. Cieszyn.

## Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić, że fabryka kapusty kiszonej prowadzona przedtem pod nieprotokołowaną firmą „Pierwsza krajowa fabryka kapusty kiszonej Antoni Siekacz i Ska w Krakowie“ przeszła na moją wyłączną własność i że ją obecnie prowadzę pod firmą:

**Fabryka kapusty kiszonej**

**Zygmunt Otowski**

Kraków ul. Biskupia 1. 11, telefon 920.

Fabryka zaopatrzona w najnowsze urządzenia i maszyny odpowiada wszelkim wymagom higieny.

Fabryka dostarcza doborowy towar w każdej ilości ponad 50 kg., tak P. T. Kupcom, jak i Osobom prywatnym we własnych, lub też dostarczonych naczyniach.

Z poważaniem

12—1

**Zygmunt Otowski.**

**Ucznia** do nauki szewskiej przyjmę zaraz lub później pod bardzo dogodnymi warunkami.

**Jan Urbantke,**

majster szewski w **BIELSKU**

10—1

ulica cesarska.

**Organista** zarazem muzyk wysłany przy kapeli wojskowej, który może udzielać nauki na instrumentach, a także uczyć śpiewu na głosy, poszukuje miejsca.

Zgłoszenia przyjmuje pod: **M. Borgiel**  
Drukarnia polska w Białej.



## Taniej niż wszędzie!

### Znakomite płótna korczyńskie

i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materje na ubrania, dla każdego stanu i na każdy czas poleca:

#### tkalnia Józefa Jórasza

„pod opieką Najsw. Rodziny”

w Korczyńce obok Krosna (Galicya).

na zamówienie, próbki z oceną darmo i oplatnie.

Cenniki i wszelkie próbki na zamówienie gratis.

## Tanie czeskie pierze.



5 kg.: nowe darte 960 kor.,  
lepsze 12 kor., białe puszy-  
ste darte 18 kor., 24 kor.,  
śnieżno białe, puszyste, darte  
30 i 36 kor. Wysyłka oplatnie  
za pobraniem pocztowem.

Zamiana albo zwrot za zwrotem kosztów  
6-6 przesyłki dozwolony.

### BENEDYKT SACHSEL

Lobes 237. p. Pilzno (Czechy).

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobole poleca się uśmierzające nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gautheriae compositum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

## „NERWOL“

chemika Dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opakowania i franco. — Tysiąc listów dziękczynnych do przegładnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie: Kraków, apteki Wiszniewskiego i Nacudzińskiego; Maków, apteka Froncza; Lwów, apteki: Dewecheho, Haya, Łazowskiego, Dra Piepes-Poratyńskiego, Mikolasza. — Niemcy: Loewenapothke Otto Koerner, Goerlitz, O-bermarkt 1. 31.

## Parcelacja.

Jeżeli kogo okoliczność zmuszają wyemigrować z ojcowskiej ziemi, to niekoniecznie wyjeżdżać aż do Ameryki, gdyż można w swoim Państwie nabyć pod bardzo przystępnymi warunkami bardzo dobrą ziemię. —

Jest mianowicie na Węgrzech niedaleko Wielkiego Waraždynu około 600 morgów w drodze parcelacyi na sprzedaż. — Z tego około 200 morg. przelicznej roli, reszta zaś pastwisko, stary zrab i młody las. —

Cena przeciętna za 145 złr., połowę ceny kupna trzeba złożyć przy kontrakcie, zaś resztę można spłacać ratami rocznymi przez pięć lat. —

Klimat tam bardzo łagodny, zima trwa niespełna 2 miesiące. Ziemia ta przydatna najbardziej pod uprawę pszenicy i kukurudzy. —

Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udziela

kancelarya notaryalna w Haliczu.

Interesowani raczą zgłaszać się tylko pisemnie, a to ze względu na kosztowną podróż do Halicza.

3-3

## Gotowa pościel



czerwone wyspy, dobrze na-  
pełniona, 1 pierzyna spodnia  
180 cm. długa, 116 cm. szer.  
K 10.-, K 12.-, K 15.-, i K 18.-;

2 metry długość 140 cm. szerokość koron  
13.-, koron 15.-, koron 18.-, i koron 21.-.  
1 poduszka 80 cm. długa, 58 cm. szerok.  
K 3.-, K 3.50.-, i K 4.-; 90 cm. długa, 70 cm.  
szerok. K 4.50.-, i K 5.50.-. Wykonuję ró-  
wnież wedle podanych miar troiste, składane  
materace z włosia na łóżko po 27 kor.,  
lepsze 33 koron. Wysyłam franko za zaliczką  
przy zamówieniu od 10 koron począwszy  
wzwyż. Zamiana i zwrot za wynagrodzeniem  
6-6 portoryów dozwolone.

Benedykt Sachsel Lobes 944 w Czechach.



## Ogłoszenie.

Tanio do sprzedania dla  
P.P. Studentów i P.T. Pu-  
bliczności. 1. Koldra i 2  
gotowe prześcieradła lnia-  
ne za 16 K. lepsze 18 kor.,  
wełniane za 20 K. do 24 k.

Tudzież 1 siennik gotowy, 6  
ręczników, 6 chusteczek do nosa  
12 koron. Wszystko oplatnie.

Tkalinia Antoniego Baruta

Pod opieką św. Józefa  
w Korczynie Galicya.

20—13

**50 kor. zarobku**

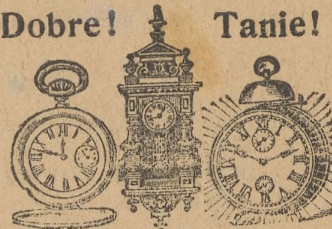
**tygodniowo**

**albo 50 — 60% prowizyi**

otrzyma każdy, który się zajmie rozspie-  
dażać moich wyrobów aluminiowych.  
Wspaniałe podarki na gwiazdkę. Zastępstwo  
odda się również jako zatrudnienie poboczne.  
Towary aluminiowe są łatwe do sprzedania.  
Uwiedomienia i próbki darmo. Niechaj  
przeto nikt nie zaniedba zapytać się kore-  
spondentką. Adres:

**Anton Hruby,**  
**Müglitz (Morawa).**

**Dobre! Tanie!**



Nikłowy remontoarowy zegarek ..	250 kor.
Amerykański Roskopf zegarek ...	3 — "
Szwajcarski	4 — "
w podwójnych "okładzinach" ...	6 — "
Prawdziwy srebrny stęplowany ..	7 — "
Oryginalny Omega zegarek ....	18 — "
Zegar wahadłowy 70 cm. ....	7 — "
z budzikiem i werkiem bijącym ..	10 — "
z budzikiem grającym .....	14 — "
Czarneleski zegar z kukulką ...	5 — "
Budzik nikłowy, 19 cm. wysoki ..	2 — "
Budzik wieżowy .....	5 — "

3 letnia gwarancya. Wymiana albo zwrot  
towaru. Wysyłka za zaliczką.

**MAX BÖHNEL**

30—6 WIEDEN  
w Margaretenstr. 27/107.

Zegarmistrz i sądown. zaprzysiężony taksator.  
Zakład 1840 r. Żądajcie mego wielkiego  
cennika i w owzórów, który każdemu bez  
usu kupna przysię.

## Moczenie w łóżku.

Natychmiastowe odzwyczajanie  
zapewnione. Objaśnienia bez-  
płatne. Podać wiek i płeć! Świe-  
tne pisma dziękczynne. Polecenia  
32—9 lekarskie.

**Instytut „SANITAS“**  
VELBURG, P 14. BAWARYA.



[1909]

— 1 —

## Dodatek do Nr. 51. Wieńca-Pszczółki.

# OGŁOSZENIA.

Cena ogłoszeń: Drobny wiersz dwułamowy 30 halerzy. Cała strona 30 koron, pół strony 15 koron, 1/4 8 kor. Dodatki do gazety za 100 egz. 2 korony. Rocznym inserentom znaczny rabat. Z ogłoszenia redakcyja, ani administracyja pisma nie odpowiada, t. j. umieszczając ogłoszenia kupców przemysłowców, a zwłaszcza pozakrajowych, nie może wiedzieć ani poręczyć za dobroć towaru i rzetelność ogłaszającego.

## Na Gwiazdkę

są oryginalne Singera  
maszyny do szycia  
najpożyteczniejszym  
podarkiem



i mogą być przez  
wszystkie nasze sklepy  
pociągane.

Singer Co. Tow. Akc. Maszyn do Szycia  
Bielsko, Okop zamkowy 2. (Bazar zamkowy).

### Franciszek Tomiczek

majster murarski  
oraz  
przedsiębiorca budowlancy  
w Bobrku pod Cieszynem.

Polecam się szanownym rodakom z powiatu bialskiego-bielskiego i księstwa Cieszyńskiego do wykonania wszelkich planów i kosztorysów na budynki prywatne i publiczne. Jako fachowiec w zawodzie murarskim, oraz moją długoletnią praktyką gwarantuję za rzetelne wykonanie poręczonych mi zleceń po cenach umiarkowanych.



### Sklep



towarów kolonialnych z sprzedażą  
i wyszynkiem wina, kawy i herbaty  
oraz przekąsek w wielkiej wsi powiatu  
bialskiego niedaleko od Białej. tuż przy  
kościelnie parafialnym i szkole, bogato zaopatrzony w towar bardzo dobry jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa do sprzeaania. Cena od 3 tys. 500 do 4 tys. K.

Zgłoszenia do Redakcyi „Wieńca-Pszczółki, Biała.

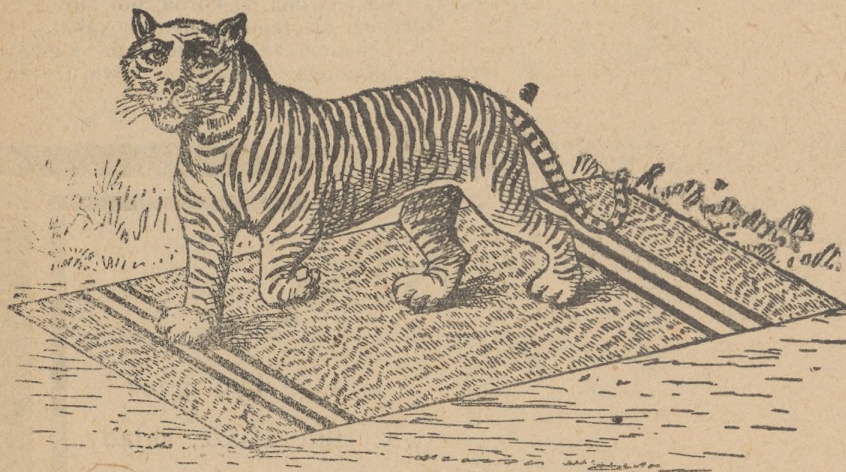
3—2



## Zimowe koce do spania

tylko 2·80 kor.

tylko 2·80 kor.



Białe oryginalne derki tygrysie są prawie dla każdej, oszczędnej rodziny niezbędne, ponieważ można ich na każdą potrzeb używać.

Teksty podobizna zastrzeżone w Austrii-Węgrzech pod l. 898. Naśladownictwo bywa sądownie ścigane.

Moje oryginalne koce tygrysie około 224 cm. szerokie i 200 cm. długie, ważą 1 kilo i sprzedają takowe **po 2·80 kor. sztuka**. Każdy czytelnik „Wieńca-Pszczółki” może na próbę jedną taką derkę sprowadzić, tem więcej, że nie narazi się na żadną stratę. Komu by się nie spodobała, to biorę towar z powrotem, pieniądze wracam.

**Najpiękniejsze dywaniki przed łóżka tylko 1·60 kor.**

Wysyłam tylko za zaliczką, lub poprzedniemi nadesłaniami pieniędzy.

3—

**Pierwszy morawski dom wysyłkowy**

**Juliusz Hoitasch, Göding Nr. 70. Morawy.**

Z setek dziennie nadchodzących zamówień podaję jeden przykład:

„Widziałam u hr. Kolowrat przed kilku dniami koce sprowadzone od Pana, przeto proszę mi posłać 2 takiesame. Anna v. Stack”. Smichów dnia 6. listopada 1909.



### Mydło z konikiem

z mleka liliowego, najłagodniej działające na skórę, oraz przeciwko piegom.

**Wszędzie do nabycia.**

Architekci

### Arnold i Adolf Richter w Dziedzicach

polecają swoje biuro budownicze do wykonania wszelkich planów, projektów, kosztorysów i obliczeń wszelkiego rodzaju budowli; jakoteż biorą w przedsiębiorstwo po cenach możliwie najtańszych wszelkie budynki tak prywatne jak i publiczne, pod gwarancją rzetelnego wykończenia.



# GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki na oszczędności poczynawszy od 50 Kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyрекcyą. Treść umowy zostaje zanotowaną w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

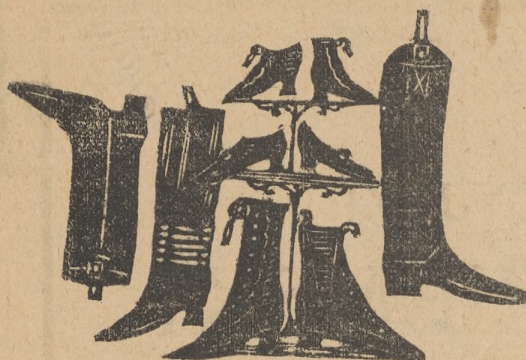
Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym, dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego 1. 32.

DYREKCJA.





Para butów z rosyjskiej skóry, składanych, tak zwanych „Staperów“ bardzo mocnych które można nosić przez 2 lata. Cena za parę po: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24, 27 i 28 kor. Druga sorta takichże butów z rosyjskiej skóry miękkiej, osobiście dla kobiet i dziewcząt, bardzo mocnych, które można nosić przez 3 lat. Cena za parę po 10, 11 i 12 koron dla dzieci szkolnych po 7, 8, 9 i 10 Koron.

Trzecia sorta butów z najlepszego juchtu żółtego dla mężczyzn i parobków po 12, 13, 14, 15 i 16 Koron. Dla kobiet po 8 koron. Dla dzieci szkolnych z tegoż żółtego juchtu po 5 koron.

Czwarta sorta butów zimowych wyścielanych w środku owczem suknem, dla mężczyzn po 12, 13, 14, 15 i 16 koron.

Bracia włościanie i mieszcianie! Nie dajcie się oszukiwać po jarmarkach i targach, nie kupujecie u Żydów tandety, pamiętajcie na przysłowie: „Tanie mięso psy jedzą.“ Żydzi do jarmarkowych butów, dają papierowe bransole, jak w nich wejdziesz w błoto, to przyjdziecie do domu bosy.

Każdy z całym zaufaniem powinien udać się wprost do mnie i przysłać 4 korony zadatku, oraz miarę nogi ile centymetrów długa i ile centymetrów szeroka w podbiciu, bez zadatku nie wysyła się nikomu.

Trzewiki z rosyjskiej skóry z gumą w cholewkach, atakże sznurowane i na guzikach po 10, 11 i 12 kor. za parę, poleca

## Aleksander Kopacz, Wyżny Strutyn

poczta Rożniatów (Galicya).

**Sprzedam** maszynę do wyrobu dachówek cementowych marka „**Reform**“, prawie nieużywaną po cenie przystępnej; tudzież

**Wydzierżawię** dom na lat 10 na interes przy krajowym gościńcu blisko Bochni; również 4—3

**Dostarczę** za kontraktem od 150 do 200 centnarów łupanego, białego pręcia co rok.

**Michał Lech**

w Książenicach obok Bochni.

c. k. urząd. upow.

### **Biuro prawnicze**

dla wszelkich spraw wojskowych em. c. i k. kapitana Audytora **Józefa Martusiewicza** w **Krakowie**, ul. Zwierzyniecka l. 25.

### **Moczenie w łóżku.**

Natychmiastowa pomoc używając naszego środka prawnie zastrz. „**Zbudź się.**“ Przy podaniu wieku i płci, porada darmo.

**Insti. Aesculap** Nr. 416.  
32—13 Regensburg w Bawaryi.